

AZERBEJDŻAŃSKI DRON MALE ZESTRZELONY [WIDEO]

Siły zbrojne Armenii zestrzeliły bezzałogowiec klasy MALE typu Hermes 900, należący do sił zbrojnych Azerbejdżanu.

O zestrzeleniu poinformowała armeńska armia, dokumentując to materiałem wideo. Widać na nim, jak najpierw bezzałogowiec o dość dużych gabarytach, podobny do Hermesa 900, jest obserwowany. Następnie w jego kierunku zostaje odpalony co najmniej jeden pocisk przeciwlotniczy, który najprawdopodobniej poraził cel, choć na bazie materiału nie można tego stwierdzić z całą pewnością.

Czytaj też: [Walki między Armenią i Azerbejdżanem. Ostrzał artylerii \[WIDEO\]](#)

Jak na razie nie podano, jakiego zestawu przeciwlotniczego użyto do zestrzelenia azerskiego bezzałogowca. Tego rodzaju dron, o dość dużych wymiarach (ponad 15 m rozpiętości skrzydeł i długość powyżej 8 m), może jednak zostać skutecznie zniszczony nawet przez starsze zestawy przeciwlotnicze, o ile oczywiście nie zostaną one zakłócone lub obezwładnione w inny sposób.

Tak duża maszyna, lecąca z prędkością do ok. 200 km/h na średniej lub dużej wysokości, może zostać względnie łatwo wykryta, a następnie namierzona i trafiona pociskiem przeciwlotniczym.

To już nie pierwszy przypadek zestrzelenia azerskiego bezzałogowca przez jednostki sił zbrojnych Armenii. W kwietniu 2020 roku tamtejszej armii, z pomocą zestawu przeciwlotniczego Osa, udało się strącić znacznie mniejszy bezzałogowiec Orbiter 3 (o rozpiętości skrzydeł 4,4 m). Trzeba też pamiętać, że azerska armia szeroko używa systemów bezzałogowych – włącznie z amunicją krążącą, wykorzystywaną także do wykonywania misji uderzeniowych.

Czytaj też: [Dlaczego polskie zestawy "Osa" powinny być wymienione \[WIDEO\]?](#)

Natomiast Hermes 900 to dron izraelskiej firmy Elbit Systems, o masie startowej 1,180 kg, z czego do 350 kg może stanowić ładunek, w tym różnego rodzaju systemy rozpoznania i walki elektronicznej. Maszyna może być uzbrojona, może wykonywać misje – według producenta – przez okres powyżej 36 godzin. Tego rodzaju drony mogą być bardzo przydatne w operacjach reagowania kryzysowego (jeden z nich uczestniczył np. w zabezpieczeniu szczytu NATO w Warszawie), ale jednocześnie są narażone na oddziaływanie przeciwnika, czego przykładem jest obecna sytuacja.